



# KURIER Wileński

SRODA, 13 MAJA 1992 R.  
Nr 92 (11861)

## W sprawie referendum

Uchwała Rady Najwyższej w sprawie przeprowadzenia dwóch referendum, która, między innymi, została przyjęta, przeważa tylko 6 głosów, na Litwie jest trudna do zrozumienia. Więc ze wszystkich miast i rejonów republiki różne zespoły i poszczególne obywateli przysyłają do Rady Najwyższej depesze i listy, w których proszą i żądają, aby odbyła referenda przeprowadzić w jednym dniu. Rada Najwyższa otrzymała już 1167 takich listów i depesz. Podpisało je 22.492 obywateli. Najwięcej listów i depesz nadeszło z Kowna — 363, z Wilna — 145, Pomieże — 129, rejonu anykściajskiego — 39, Ukmerge — 25.

Wczoraj na porannym posiedzeniu plenarnym sesji Rady Najwyższej w kwestii tej również złożono kilka oświadczeń.

Deputowani wysłuchali oświadczenia zespoły przewodniczącego Rady Najwyższej Cz. Stankewicza. Wiceprzewodniczący powiedział, że inicjatywę Sąjūdisa w sprawie restytucji instytucji prezydenta wsparł swymi podpisami osiem obywateli Litwy. Przedstawiani na referendum prezydenta „O” i prezydenta Republiki Litewskiej przygotowali z uwzględnieniem nowych projektów Konstytucji Republiki Litewskiej i w sprawie określa podziałowe zasady wzajemnego współdziałania instytucji władzy państwowej. Jednocześnie, odwołując Cz. Stankewicza, przeciwko ustawie o odwołaniu instytucji prezydenta wypowiedzieli się deputowani frakcji LDPP, postępu narodowo-liberalistów i centrum.

Z ich przyczyn rozpatrywanie przyjęcia ustaw w Radzie Najwyższej zostało udurownione, więc trzeba, aby naród zdecydował o tym podczas referen-



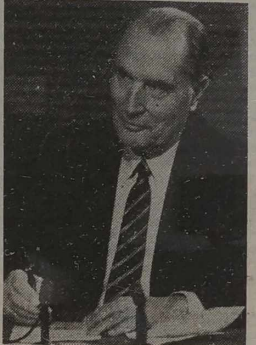
W PARLAMENCIE  
REPUBLIKI

dem. Wiceprzewodniczący powiedział, że zgłoszone przez Sąjūdisa ustawy w sprawie restytucji instytucji prezydenta przewidują, że rozdział Tymczasowej Ustawy Zasadniczej o pełnomocnictwach przewodniczącego Rady Najwyższej będzie obowiązywał dopóty, dopóki wybrany prezydent nie przystąpi do pełnienia obowiązków. Wtedy zostałyby wybrany Sejm i przyjęta przedyskutowana Konstytucja. Jednocześnie wniosek 75 deputowanych w sprawie przyjęcia nowej Konstytucji 14 czerwca oznacza, że w tym samym dniu przestałaby obowiązywać Tymczasowa Ustawa Zasadnicza i jednocześnie zakończyłyby się konstytucyjne pełnomocnictwa przewodniczącego Rady Najwyższej. Dlatego propozycja w sprawie podjętego przyjęcia nowej Konstytucji, zdaniem mówcy, jest jakby drugim moratorium. Cz. Stankewiczus zwołując deputowanych, aby odwołali swe podpisy, powiedział, że taki błąd może być fatalny dla Litwy.

## Francois Mitterrand

Francois Mitterrand urodził się 26 października 1916 roku we Francji, w miasteczku Jarnac, w rodzinie agenta spółki kolejowej Paryż—Orlean.

Po ukończeniu w 1939 r. studiów w dziedzinie prawa, filologii i nauk politycznych na Uniwersytecie Paryskim został zmobilizowany do wojska. Był ranny, wzięty do niewoli, przeniesiony do obozu w Niemczech. W 1942 r. po trzeciej próbie udaje mu się uciec. Po powrocie do Francji włącza się do Ruchu Oporu. Zostaje skierowany z misją do Londynu i Algieru, gdzie spotyka się z generałem Charlesem de Gaulle'm. Pragnie wrócić do Francji i kontynuować walkę. Nadziejże spełniły się 26 lutego 1944 r. W podziemiu został mianowany przez generała de Gaulle'a na sekretarza generalnego do spraw jeńców wojennych, deportowanych i uchodźców. Obowiązki te pełnił również po wyzwoleniu Paryża 17 sierpnia 1944 r. w pierwszej tymczasowej radzie rządu Francji.



Socjalistycznej. Na tym stanowisku pozostaje do 1981 r. W 1972 r. w imieniu socjalistów zawiera sojusz z Francuską Partią Komunistyczną i lewicowymi radykałami w sprawie wspólnego programu lewicowego rządu. W wyborach 1974 r. F. Mitterrand jest jedynym kandydatem lewicy. W drugiej turze uzyskuje 49 proc. głosów i przegrywa do Valery Giscarda d'Estainga. 10 maja 1981 r. za F. Mitterranda głosuje 51,75 proc. wyborców i on zostaje prezydentem Republiki Francuskiej.

W wyborach prezydenckich w 1988 r. znowu została wysunięta kandydatura F. Mitterranda. Została mając 54,01 proc. głosów, po raz drugi z rządu.

F. Mitterrand jest nagrodzony orderami i medalami Francji. Napisał i wydał wiele książek.

Związek małżeński zawarł w 1944 r. ma dwóch synów.

(ELTA)

W 1945 r. F. Mitterrand wstępuje do demokratycznego i socjalistycznego związku oporu, powstałego po przegrupowaniu różnych nurtów Ruchu Oporu. W 1946 r. zostaje wybrany na deputowanego Nievre. Parlamentarzystą tego departamentu z niewielką 4-miesięczną przerwą w 1958 r. pozostaje do maja 1981 r. W latach 1959—1962 reprezentował Nievre w Senacie. Przez 35 lat zajmował różne stanowiska w lokalnych organach wybieralnych.

W okresie 12 lat czwartej republiki — 1946—1958 — F. Mitterrand był członkiem wielu rządów, natomiast w 1947 r. mając 30 lat zostaje najmłodszym ministrem stulecia. Jego działalność związana jest z rozpoczynającym się w 1950 r. wyzwoleniem Afryki.

W wyborach w 1965 r. jest jedynym kandydatem lewicy. W pierwszej turze wyborów uzyskuje 32 proc. głosów, a w wyborach w grudniu 1965 r. ma 45 proc. i przegrywa z generałem de Gaulle'm.

W 1971 r. na kongresie EPINI F. Mitterrand zostaje wybrany na sekretarza generalnego Partii

## O wizycie F. Mitterranda

Okolo 200 osób stanowiąc bezcenne świadectwo przyjeźdu Francoisa Mitterranda podczas jego wizyty w Wilnie w dniach 13—14 maja. Wśród przybywających są ministrowie tego kraju: spraw zagranicznych Roland Dumas, przemysłu i handlu zagranicznego Dominique Strauss-Kahn, może również przybyć sekretarz stanu Francji ds. obronki Mellick. Do obsługi wizyty wykorzystano się 60 samochodów.

Małżonka prezydenta Danielle Mitterrand weźmie udział prawie we wszystkich imprezach w kraju. Ponadto wraz z małżonką przewodniczącego Rady Najwyższej Wytautasa Landsbergisa Grażina Landsbergiene odwiedzi Konsulat Litewski, spotka się z jego studentami i wykładowcami.

Liczne reprezentowana też będzie francuska prasa — 50 do Wilna przybędzie okolo 50 dziennikarzy. MSZ Republiki Litewskiej w hotelu „Lietawa” organizuje ośrodek prasowy. Czynnikiem tu będą kanały bezpośredniej łączności Wilno — Paryż.

(ELTA)

## Prenumerata na drugie półrocze jeszcze trwa!

Proponujemy i radzimy naszym Czytelnikom lepiej teraz zaprenumerować „Kurier Wileński” za ruble, niż później wydawać na to lity. Pośpieszcie się! Otrzymać gazetę systematycznie poprzez prenumeratę jest trzy razy taniej niż kupować w kioskach. Od 12 maja br. w sprzedaży detalicznej 1 egzemplarz „K.W.” kosztuje 2 rb., a jaka będzie cena gazet w sprzedaży detalicznej w przyszłości — nie możemy prognozować.

Zawiadamiamy, że tylko do 30 maja br. można zaprenumerować nasz dziennik na II półrocze. Prenumeratę przyjmują wszystkie oddziały łączności, a także redakcja „Kuriera Wileńskiego” (Wilno, Laisves 60, 12 piętro, pokój 1212 w godzinach pracy, tel. 42-69-63, 42-72-70).

- CENA PRENUMERATY:**  
1 mies. — 8 rb.  
3 mies. — 24 rb.  
6 mies. — 48 rb.
- CENA DOSTARCZANIA:**  
1 mies. — 6,50 rb.  
3 mies. — 19,50 rb.  
6 mies. — 39 rb.

Zawiadamiamy także, że Czytelnikom, którzy zaprenumerowali „Kuriera Wileńskiego” wcześniej na cały rok, kosztta prenumeraty zostają te same i dodatkowych wpłat nie trzeba. Przypominamy: tylko prenumerata jest gwarancją, że będą Państwo mogli systematycznie otrzymywać nasz dziennik.

Poza granice Litwy prenumerata „Kuriera Wileńskiego” nie jest załatwiana.

(ELTA)

## Wzrost przestępstw gospodarczych

WILNO (ELTA). Na Litwie notuje się coraz więcej przestępstw o charakterze gospodarczym, ostatnio zaś zarysowuje się też inna niebezpieczna tendencja, mianowicie zbył mało się ich wykrywa. 12 maja do MSW przybyli komisarze wyjazdowi, a także policja, przedstawiciele ministerstwa i resortów, aby omówić sprawę, jak zmienić te sytuacje.

Komisarz generalny policji P. Lubertasa przedstawił dane statystyczne, budzące zaniepokojenia. W ciągu 4 miesięcy br. zanotowano prawie o pięć razy więcej przestępstw gospodarczych niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Blisko 60 proc. ich pokreślono w dużych miastach, ale także i w Galacie, gdzie Rokiżasowa o tym charakterze przestępstw półtorakrotnie. Szczególnie zwiększyła się liczba kra-

dziejstwa mienia państwowego i społecznego w trakcie realizowania prywatyzacji w rolnictwie, popelnia się nadużycia w działalności banków, panuje łapowactwo i korupcja. Komisarz generalny podkreślił, że utworzonym służbom do badania przestępstw gospodarczych brakuje doświadczonych pracowników, nie przeprowadza się analizy dokonanej pracy, po drugie, brak również niezbędnych aktów ustawodawczych, które przyczyniłyby się do zaktywizowania tej działalności.

Zabierając głos na naradzie premier G. Wagnerius omówił najbardziej charakterystyczne zjawiska przestępczości gospodarczej w naszym państwie, odnotował, że nieuchronnie będziemy musieli przejść niezwykle złożony okres życia gospodarczego Litwy, niemniej musimy dopiąć, aby ludzie byli jak najmniej poszkodowani.

## Delegacja parlamentu Litwy w Austrii

Na zaproszenie prezydenta Rady Narodowej Republiki Austrii Hansa Fiedlera do Austrii udala się delegacja Rady Najwyższej Litwy z sekretarzem parlamentu

Ludwikosem Sabutissem. W dniach 11—15 maja przewidziano spotkanie z prezydentem Austrii, prezydentem Rady Narodowej, ministrem spraw zagranicznych,

## w Austrii

członkami Rady Narodowej i komisji spraw zagranicznych Rady Związkowej, burmistrzem Wiednia.

(ELTA)



# CO aprobują? mnie irytuje?

## COTYGODNIOWY SONDAŻ „K.W.” FUNDUSZ MIŁOSIĘDZIA — TEŻ NA LICZNIKU

Rozumiemy, że nadzedł czas wszystko liczyć. Liczymy teraz rozmowy telefoniczne, ich długość, płacimy za to. Ale kto odpowie, jak ma być np. z takimi instytucjami, jak fundusz miłosierdzia. Doszło do tego, że dzwoniąmy w sprawach miłosierdzia i pomocy z telefonów - automatów, by dłużej porozmawiać. Musimy kontaktować się i z domami starców, i z inwalidami, i z sierotami. Każda minutka — 15 kop. Z czego mamy to opłacać? Może by warto naszym łącznościowcom jakos tę sprawę uregulować, zbadać sytuację takich instytucji, jak nasza...

Danuta RYŃKIEWICZ

## CO SIĘ STAŁO Z CHULIGANAMI W MUNDURACH?

Jestem mieszkańcem Niemenczyzna. Interesuje nas, jaki los spotkał tych chuliganów, którzy wszczęli w Niemenczyńskim DK w ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku bójkę? Czy już odbył się sąd? Pisaliśmy, raczej informacyjnie, że chłopcy z ochrony kraju, policji mają darmowe przejazdy w komunikacji miejskiej. Inne gazety to nawet krytykują...

Antoni KRZYSZTOFOWICZ

Zasygnalizowanie tego problemu w kontekście, że przy ulgach przejazdowych ludzi w mundurach zapomnia się o emerytach, też jest już krytyka. Policjanci, wojskowi z MOK mogą mieć ten darmowy przejazd, bo przecież służbowo też jeżdżą, ale nadal stawiany kwestię darmowego przejazdu ludzi w podszyciu wielu, jak to jest w wielu stolicach świata. Co do sprawy karnej w przedmiotu Sylwestra 91, to zgodnie z informacją prokuratury rejonu wileńskiego, w tej chwili została ona przekazana do Prokuratury Generalnej. Śledztwo trwa.

## MOŻE KANAŁ POLSKI ZE SKŁADEK?

W związku z kolejnym zagrożeniem odbioru Telewizji Polskiej i rozumiejąc trudności finansowe Litwy, apeluję do Polaków: abymy się do składek fundusz na rzecz TVP, wykupy ten kanał, utworzyć mogli oglądać program nie wybiórczo, jak strzeli do głowy funkcjonarzystom od jego układania, ale całość. Wszak nas jest ćwierć miliona — myślę, że na ten cel nie pożałujemy.

Inga POTOCKA

P. Helena Korzeniecka, która w codziennym życiu nie może się obejść ani bez „Kuriera”, „Magazynu Wileńskiego”, ani Telewizji Polskiej proponuje wprowadzić opłatę abonamentową za telewizję, jak to było w dawnych latach pięćdziesiątych.

## GDZIE ZAPRENUMEROWAĆ ZNANE PISMA?

Irytuje mnie wiele spraw z życia codziennego, jak i to, że nasza telewizja uważa, iż lepiej się pokazać jakis stary film z lat 60 tylko dlatego, że jest on produkcji zachodniej, niż dobry koncert z Moskwy. W żaden sposób nie mogę zrozumieć kryteriów priorytetowania pierwszego moskiewskiego programu.

Przez wiele lat czytałem takie pisma, jak „Siemja” oraz inne wydawane w Moskwie, chciałem nadal je zaprenumerować. Niestety, nie można. Podobnie, jak nie można zaprenumerować czasopism „Zdorowie”, „Ogoniok”, „Wokrug świata”. Ale mogę — „Uralский следопыт”. Co się robi w tej sprawie, żeby te czasopisma trafiły do statych czytelników?

Halina UNTANIENE

Ostatnio funkcje prenumeraty przejęła Poczta Główna. Kierowniczka wydziału Tetra Pietkiewicz poinformowała, że rzeczywiście z prenumeracji pism moskiewskich są trudności. Niektórych z nich, jak te wyżej wymienione oraz „Krestianka”, „Rabotnica”, nie można zaobnować ze względu na to, że były wydawnictwem „Prawdy”, a teraz są limitowane, jak i sama gazeta, pod tym tytułem. Na niektóre poczta nie przyjmuje zgłoszeń, gdyż nie zostały podane nowe ceny prenumeraty. Natomiast gazetę „Siemja” można zaprenumerować, ale tylko na Poczcie Głównej (ce na na pół roku 156 rubli plus 80 za dostarczenie).

## POTRZEBNY DALSZY PATRONAT NAD BUDOWĄ SZKOŁY

Na początku budowy szkoły polskiej w Justyniszkach „K.W.” skuciecznie patnował tej akcji. Ostatnio mniej. Wiem, że komite rodzicielski też ma trudności, gdyż niektórzy spośród „aktywników” chodzą po domach i zbierają podpisy, by szkoła ta była litewska. Wydeje mi się, że należy zrobić prawdziwy i rzetelny sondaż wśród mieszkańców, statystycznie obliczyć, ile w tym roku z tej dzielnicy pójdzie do szkoły dzieci z polskich rodzin, a ile z litewskich. A „K.W.” niech napisze, jak tu rodzice dyktują i robią wszystko, aby ta szkoła polska istniała.

Nie zgadzam się z Panią, gdy pisała, pani poprośnię, że nieuczestniczenie w referendum o prezydenturze będzie „liga w kieszeni”. Myślę, że można na ten temat podyskutować. Prawem lojalności uważam: jeśli Polakom nie ufa się w sensie wyborów rad na Wileńszczyźnie, to dlaczego się ufa im co do prezydentury? Może ktoś ma inny pogląd?

Zenon BOGDANOWICZ

## PIKIETA PIKIBICE — NIERÓWNA

Aprobuję to, że redakcja zamieszcza zdjęcie z pikiety ludzi z Wileńszczyzny pod parlamentem w ubiegły poniedziałek. Jeśli zaś chodzi o tekst, to jest on napisany byle jak, cełując go brak wyrozumienia do naszych spraw i jest po prostu. Były podjęte rezolucje, jak zresztą zawsze podczas podobnych imprez. Nieprawda jest, że szanowny dep. Miedwiediew specjalnie wyszedł na rozprawę, po prostu przechodził obok, więc mogliśmy mu zale wywalić. Chciałoby się, aby nasz „Kurier” ustosunkowywał się do skłóci swoich czytelników z szacunkiem. Może właśnie dlatego, że brak było tego w notatce, dziennikarz nie zechciał podpisać się własnym nazwiskiem.

Nella MONGIN

Sądzę, że korespondent nasz nie chciał zbierać ani pikietujących, ani słyszanych żądań co do zwrotu ojcowizny i szybszego zorganizowania wyborów na Wileńszczyźnie. Po prostu jak te pikiecie wtedy odebrał. Być może, trafił na ten moment, kiedy coś nie sztynowało. Bądźmy wyrozumiali dla dziennikarzy.

Nie udało się w tym sondażu odpowiedzieć na wszystkie pytania naszych Czytelników. Niektórzy wymagają konsultacji lekarza, inne — prawnika. Wrócimy do tych tematów.

Na dziś żegnamy się z Państwem. Życzę zdrowia, wiosennego nastroju, pogody ducha — mimo wszystko. Do usłyszenia, jak zwykle w poniedziałek, od godz. 9 do 11, (tel. 47-90-04). Dziękuję.

Krystyna ADAMOWICZ



# Łódzkie dzieci w Wilnie

Jak już pisaliśmy w maju, w Wilnie, będą gościć dzieci z Łodzi, które dzięki Międzynarodowej Fundacji Kobiet oraz innym organizacjom odbędą te wycieczki. Są one organizowane dla dzieci bezrobotnych matek. Jedną z grup zawitała właśnie do Wilna w ubiegły piątek. Liczy ona 40 osób: 36 dzieci oraz 4 wychowawców. Są to panie Jadwiga Kop i Ligia Montygyer-Łojba oraz panowie Witold Montygyer-Łojba oraz pan Edward Dmochowski. M.in. pan Edward pochodzi z Wilna. Opuscił je w 1945 roku i dziś jest tu po raz pierwszy od tyłu lat. Miał, oczywiście, zna. Jak mówi, jedyną co się zmieniło, to „Wilno ze wszech stron na horyzoncie otaczały lasy, dziś zaś — wieżowce”.

Zarówno młodzież i dzieci, a także i wychowawcy są wprost zachwyceni zarówno miastem, jak i gościnnością gospodarzy. Bardzo się też cieszyli z pobytu w Niemenczyźnie na „Kwiatach Polskich”. Ten zapal, patriotyzm, ta polskość brzmiała pod Wilnem wzruszyli ich do łez. Prosilł kolegów o tym napisać. Dwie



Iwony, Sylwia, Gosia nie posiadają się z radości z odwiedzenia Kowienkiego Muzeum Diabłów, a także Trok — to właśnie trasa ich wypadów. No i wszyscy byli ujęci serdecznością na spotkaniu w Wileńskiej Szkole Średniej nr 55 z uczniami polskich klas (a jest tu już ponad 400 dzieci uczących się po polsku). Wileńscy koledzy zadeklamowali wierszyki, zaśpiewali kilka piosenek. Nauzyczka, pani Maria Zda-

niukiewicz opowiedziała też o swoim o swej szkole. Spotkanie, podczas którego dzieci obdarowały uczniów i nauczycieli książkami, pozostanie w pamięci i sercach jego uczestników. Jego kontynuacją z pewnością będą listy, bowiem adresy zostały wymienione.

Janina LISIEWICZ

NA ZDJĘCIACH: chwila z kania; pamiątkowe zdjęcie. Fot. Walerij Czarny

# SPORT Z okazji Dnia Olimpijczyka

## MISTRZOSTWA ROZŁOSOWANE

W mistrzostwach świata piłkarskich różnych grup „B”, jakiego w dniach 28 listopada — 7 grudnia br. odbędą się na Litwie, miało początkowo wystąpić 16 zespołów. Przewidywano więc, że w eliminacjach w każdej z 4 grup zagrają po 4 drużyny. Ponieważ jednak z udziału z racji na niski poziom zrezygnowały „siódemki” Ameryki Płd. i Afryki, na placu losowania odbył się minionej soboty w Wilnie pozostało 12 drużyn. Zdecydowano podzielić je na dwie grupy po 6 zespołów w każdej.

Reprezentacja Litwy zagra w grupie „A” wraz z Bułgarią, Francją, Japonią, Czecho-Słowacją i Włochami. Grupę „B” tworzą natomiast Szwecja, Węgry, KRL-D, Holandia, Hiszpania i Tajpej. Spotkania w grupie „A” odbędą się w Wilnie, a w grupie „B” — w Kownie. Do półfinału awansują po dwie najlepsze reprezentacje z każdej grupy.

## TYLKO DRUŻY

Niedawno koszykarkę Litwy w piękny sposób zwyciężyły w mistrzostwach państw Europy Północnej. Sympatycy koszykówki liczyli więc, że ich wyzwein skopuje też w podobnej imprezie drużyna mekska. Początkowo wszystko szło po ich myśli. Litwin pokonał kolejno Danię — 89:86, Norwegię — 142:94, Es-

klub Sportowy Polaków na Litwie „Polonia” zaprasza młodzież szkolną na festyn sportowy z okazji Dnia Olimpijczyka, który odbędzie 16 maja 1992 roku na stadionie szkoły średniej nr 1 w Nowej Wilejce. Początek zawodów o godz. 10.30. Na program festynu złożą się sztafety, bieg przełajowy, kursy rzutów piłką do kosza, przeciąganie liny. W udziału obowiązuje podział na 3 grupy wiekowe: uczniowie klas 1-4 wystąpią w biegu rozstawnym 600 m plus 400 m plus 200 m plus 100 m. Uczniowie klas 5-9 i klas 10-12 — 800 m plus 400 m plus 200 m plus 100 m. W biegu przełajowym przewidziane następujące dystansy: dla chłopców i dziewcząt klas 1-4 — 500 m, dla chłopców klas 5-9, dziewcząt klas 5-9 i klas 10-12 — dystans 1 km, chłopców klas 10-12 — dystans 2 km. Na zwycięzców czekają dyplomy i upominki KSP.

tonie — 96:90. W finale jednak koszykarka Łotwy jako zwycięzcy grupy „B”, w której obok nich grali też Finowie, Szwedzi i Islandczycy, byli lepszy pokonując Litwę — 95:80. Na trzecim miejscu uplasowała się Estonia po wygraniu z Finlandią — 108:102. Barw drużyny litewskiej bronił: G. Einikis, S. Jowaisza, R. Knyza, G. Krapikas, R. Kurtinaitis, D. Lukminas, A. Pazzdradis, R. Szimkus, D. Taraila, A. Wisockas.

## POLKI NA PODIUM

W Paryżu dobiegły końca mistrzostwa Europy w judo. „Pierwsze skrzypce” grali w nich gospodarze. Reprezentanci i reprezentantki Francji wywalczyli 5 tytułów mistrzowskich. Dobrze wypadły też Polki. B. Olechnowicz w wadze do 61 kg wywalczyła „złoto”, a R. Szał w wadze do 72 kg — „brąz”. Ro-

kuję to dobre nadzieje na startem w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie, gdzie kobiety po pokazach w Seulu, gdzie pełnoprawnym uczestnikiem programu olimpijskiego.

## O BARCELONĘ PRZYJEDZĄ

W Rotterdamie trwa już kwalifikacyjny startujący w Barcelonie rzynek Olimpijskich w Barcelonie. W gronie 6 drużyn startują Polska, następcy starszy wiceminister, który w Montreale w 1991 roku 1976 stanął na najwyższym stopniu olimpijskiego podium rozpoczął występ obywateli, konając kolejni Egipt, Peru — 3:0. Wczoraj w turnieju w przegranej. Dziś białoczerwoni przegrali z Holandią, tuż po przegranej z Chinami. Najlepsze drużyny 17 maja walczyły w spotkaniu o półfinał, a jego zwycięzca pojedynkuje się w Barcelonie.

# Oświadczenie MSZ Armenii

EREWAN, 12 maja (ITAR-TASS-ELTA). Armenia coraz bardziej się niepokoi z powodu eskalacji konfliktu w Karabachu i wypowiedzi poszczególnych

działaczy politycznych Turcji o ewentualnej ingerencji tego kraju w Zakaukaziu. Erewan zamierza poinformować o tym Radę Bezpieczeństwa ONZ i zachęcić ją

do zwolnienia postępowania w tym zakresie, na którym nie może być paść decyzja o skierowaniu regionu sił w celu zapewnienia pokoju. Mówi się o tym w związku z wypowiedziami wczoraj przez MSZ Armenii







# Pogoda dla ubogich Przez szybę

Nie da się ukryć, że pewien postęp w kapitalizacji (od słowa kapitalizm) naszego systemu już osiągnęliśmy. Bo oto siedzą sobie amerykańskim sposobem (nogi na stole) przy telewizorze. Popijam sherry, zagryzam bananem, zaciągam się Marlborkiem i oglądam nadawaną w LTV-2 relację z teatru „Dorothy Chandler pavillon” w Los Angeles, gdzie trwa uroczysta ceremonia wręczenia Oscarów. Ameryka zarówno z tej, jak i z tamtej strony ekranu. Nawet się nie spodziewałam, że wchodzenie do zgodnej rodziny krajów kapitalistycznych może być tak przyjemne. Niektórzy nasi politycy uprzedzali, że będzie przyjemnie. W ogóle wiele sobie obiecywałam po zmianie wyznania z socjalistycznego na kapitalistyczne. O ile pamiętam miała być przywytaczka, gospodarka rynkowa, zachodni standard życiowy, ogólnie dostępna możliwość podróżowania po świecie... na ulicach same zachodnie samochody. To ostatnie marzenie wkrótce zrealizujemy. Zachodnie cementaryska samochodowe będą przeszko wędrują na nasze ulice. Kapitaliści dostownie zacierają ręce z radości, że pomagamy im się pozbyć kłopotliwego smelcu. A my z radosym wzruszeniem witamy każdego nowego grata, dzięki któremu nasze ulice będą wyglądały bardziej europejsko. Dla tej świętej idei państwo nawet zrygnęowało z pobierania cła za sprowadzany zza granicy złom mający postać reżek samochodów. Na tych rozsypanych się volkswagenach, volvo, mercedesach, oplach i renaultach mamy zamiar wjechać do Europy. Dysponujemy w tym celu nawet norweskimi autobusami, których (o ile się nie mylę) jest w Wilnie sztuk 3 (słownie — trzy) i które stanowią wzruszający dar od

narodu Norwegii dla naszego. Wydaje mi się, że możemy liczyć na dalsze tego typu dary. Każde „wysokorozwinięte państwo ma dużo niepotrzebnych przestarzałych rupieci, które chętnie nam ofiaruje w imieniu swego narodu.

Co tam jeszcze mieliśmy osiągnąć? Aha, możliwość podróżowania. Niech rzuci się nam kamieniem ten, kto uważa, że takiej możliwości nie mamy. Prawie codziennie trafiam na reklamę, w której się błaga, bym zechciała wybrać się na wycieczkę, a to do Chin, a to do Egiptu, a to do Indii, a to do Turcji, że już nie wspomnę o krajach byłych „demoludów”. I chyba na Egipt dam się namówić. Tak sobie obiecuję, że stać mnie będzie na taką wycieczkę... po dwudziestu latach oszczędzania. Akurat będąc już emerytką, będę więc miała dużo czasu na oglądanie piramid i Sfinksów. Ale na Egipt zaczęłam odkładać dopiero za rok, bo w tym roku oszczędzam na bilet do Polski.

W ramach odsocjalistyzowania się przeprowadzamy także przywytacze. Bardzo skutecznie. Sprywatyzowaliśmy już prawie wszystkie społecznie użyteczne obiekty. Dziś zamiast prozaicznych kin, teatrów i pawilonów usługowych mamy dużo komercyjnych sklepów i punktów wynajmu kaset video. Kasy to w wynajmować naprawdę warto, bo możemy obejrzeć, jak wygląda zachodni standard życiowy, który, jak pamiętam, też sobie obiecywałam.

Smutne to, ale musimy przyznać, że po kilku latach dążeń do kapitalizmu mamy go jedynie w sklepach dolarowych. Dziś każdy może bez przeszkód do takiego sklepu wejść i ten kapitalizm sobie obejrzeć. Powiedzono o lodach lizanych

przez szybę dawniej wydawało mi się zabawne. Dziś mnie już nie śmieszy. Bo od czasu, gdy zaczęliśmy budować kapitalizm, ciągle liżemy przez szybę. Zauważyliście pewnie, że słowo „deficyt” powoli znika z naszego słownictwa. Przetrawia jedynie w połączeniu ze słowem „budżet”, bo mamy ogólny deficyt w budżecie państwowym, poza tym każdy z nas ma swój własny deficyt w budżecie domowym. A deficyt towarów zlikwidowaliśmy, w sklepach jest dostawnie wszystko... przez szybę.

W związku z powyższym już nie wiem, jakim państwem jesteśmy, bo socjalistycznym już niby nie, ale kapitalistycznym też nie. Mamy i bezrobocie i chroniczny brak siły roboczej, jeździmy zagranicznymi wozami, a autobusy i trolejbusy (poza trzema darami narodu norweskiego) rozpadają się na naszych oczach. W aptekach nie ma rodzimej analoginy, jest za to amerykańska aspiryna. Zarabiamy ruble, zaś za coraz więcej usług i towarów żąda się od nas dolarów. Za prywatne mieszkanie płacimy drożej, niż płaciliśmy za państwowe. Otwarto przed nami granice, a my nie chcemy oglądać obcych krajów (czytaj — nie mamy za co). Półki sklepowe aż się lamia od towarów, do których tęskniliśmy przez lata całe, a my uparcie nie chcemy ich kupować (czytaj — nie mamy za co). Cóż, jak jest tak jest. Posłuże tu tu paragraf — każdy naród ma taki ustrój, na jaki zasługuje. My tworzymy jakiś niby-kapitalizm. Ale każdy z nas przez chwilę może się poczuć prawdziwym burżujem. Wystarczy kupić butelkę sherry (może być whisky), kilo bananów, paczkę Marlboro (mogą być Camele) i skusomować to wszystko oglądając jakiś zachodni serial. Co prawda spowoduje to ogromny deficyt w naszym domowym budżecie (ja buknęłam połowę miesięcznej wypłaty), ale warto zapłacić, by choć przez chwilę odczuć przyjemność kapitalizmu naszego życia. A jeżeli ktoś nie chce płacić, pozostaje mu wypróbowany sposób... przez szybę.

Lucyna DOWDO



## Gdzie ta ulica i gdzie jest ten dom...

W Grygizkach często trudno odnaleźć właściwą ulicę lub numer domu. Chodzi o to, że wiele lat temu umieszczono na domach tabliczki obecne zarządzały i nie sposób je odczytać ani we dnie, ani w nocy. Niedawno wieczorem byłem świadkiem takiego zajścia.

— Przepraszam, jak trafić na ulicę Kwiatową?  
— Jesteście państwo na tej ulicy.  
— A w jakiej stronie mamy szukać potrzebny nam numer domu? — pytał.  
To sargo powtarza się na ulicy Projektowej, Sadowej i Leśnej. A np. na ul. Nadbrzeżnej na niektórych domach umieszczono nawet po dwie tabliczki, ale obie zarządza-

ły i trudne są do odczytania. Niektóre domy przy tej ulicy zbudowano później, więc numery ich z czasem musiały zmienić. W większości jednak pozostały one poprawnie i również pokryły adresy. Niektórzy właściciele domów samodzielnie zmieniły wyjścia; piszą numery na większe i zawieszają, przymocowują numery z metalu, muru, piszą kredą. Nie jest to jednak wyjście, bo nie ma tego wyjścia, widocznie przez, by starostwo zamieniło jednakowe tabliczki z nazwami ulic i numerami i zamieniło na każdym domu cła. Będzie i ładnie i zawsze znajdzie się potrzebna ulica i dom.

K. JURCZYK

## Zaskoczyła nas taka decyzja

My, niżej podpisani parafianie kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza w Nowej Wilejce byliśmy niezmiernie zdziwieni, gdy usłyszelismy w Niedzielę Wielką ogłoszenie księdza proboszcza, że na drugi dzień Świąt Msza św. będzie odprawiana tylko o godzinie 19. Mimo to nazajutrz ludzie zebraли się też na mszę o godzinie 9 i o 13. Śpiewali pieśni wielkanocne, modlili się, ale, niestety, bez kapłanów. Tymczasem dobrze pamiętamy, jak to nawet w latach wojującego ateizmu msze święte były odprawiane w Poniedziałek Wielkanocny tak samo, jak i w Niedzielę. Daremnie też oczekiwaliśmy po Bożym Narodzeniu kapłana chodzącego po kołędzie. Zgadamy się co do tego, że w kościele ksiądz jest gospodarzem, ale powinien nieco się liczyć też ze zdaniem swoich parafian.

Pozostaje nam tylko wyrazić, że poczynając od Wniebowstąpienia Pańskiego w naszym kościele bezkarnie mogli słuchać nabożeństwa tylko w każdą niedzielę i w inne dni świąteczne, nakazując tego przykazanie Boże i kościelne.

Parafianie — 21 podpisów

OD REDAKCJI: Kwestia wolania Mszy św. w Poniedziałek Wielkanocny w kościele pod wezwaniem św. Kazimierza, odróżnieniu od parafian, która nazwiska figurują w liście redakcji, zupełnie nam nie zaskoczyła. Zgadamy się z tym, że w dniu świątecznym każdy, kto chciałby wysłuchać Mszy, w kościele, tym bardziej, był to dzień wolny od pracy, coż, w życiu każdego z nas, że się coś zdarzy, nie są tego zabezpieczenia księdy nie. Bądźmy więc bardziej wyrozumiali i nie śpieszmy w wyciąganiem pochopnych wniosków, a Bóg nam za to zapłaci.

## Szanowni Państwo, drodzy Rodacy!

W krytycznej sytuacji znalazła się zamieszkała w Trokach nauczycielka pani Danuta Siniawska, która w ciągu 31 lat uczyła polskie dzieci poznawać pierwsze litery, układać pierwsze sylaby, by potem w pełną poznały piękno mowy oczyszczonej. Jest jedną z tych, dzięki którym język polski nie zaniknął, gdyż całym sercem była w pracy z dziećmi.

Niestety, koleje losu ludzkiego i droga, która oparłoność nas prowadzi są niezbadane. Pani Danuta zapadła na bardzo ciężką chorobę, która z dnia na dzień postępuje. Jest to zwyrodnienie stawów biodrowych (coxarthrosis), z sztywnieniem zniekształcającym stawów oraz zaburzeniem czynności ruchowych (kontaktury). Wielokrotnie badania i leczenie nie przyniosły rezultatów. Litewscy lekarze stwierdzili, że jedyną drogą leczenia — to wy-

łącznie leczenie operacyjne. Tego typu operacji jednak na Litwie się nie przeprowadza. Do tego typu operacji potrzebne są protezy ortopedyczne stawów biodrowych, które by zastąpiły wycięte stawy biodrowe. Niestety, takie protezy kosztują około 6 tys. dolarów, a cały zabieg — 25 tys. dolarów. Jest to suma nieosiągalna.

Może się znaleźć ludzie, których stać będzie na taką pomoc, których wzruszy nie dola i ubóstwo Polaków szczególnie nauczycieli szkolnych, zamieszkujących na Litwie, doznające wiernych językowi i kulturze polskiej, którzy jednak nie są w stanie ze względu na swoją trudną sytuację materialną ulżyć sobie w cierpieniach. Pomóżmy im, a Bóg wynagrodzi. Podajemy adres: Troki, ul. Gagarina 36, Danuta Siniawska lub telefon w Wilnie 42-65-49.

## Apel chrześcijan katolików

Od wieków jesteśmy narodem chrześcijańskim mimo to, jakże dalecy jesteśmy od prawdziwego życia chrześcijańskiego. A przecież już na początku chrześcijaństwa tego wyznawcy rozumieeli głęboko słowa Chrystusa: „Przykazanie nowe daje mam, abyście się i wy wzajemnie miłowali, jakom i Ja was umiłowatem” (J. 13, 34). Odeszliśmy jednak z czasem od Ewangelii i mało jest wśród nas prawdziwej miłości bliźniego. Dzieje Apostolskie notują: „A mnóstwo wiaryzących miało jedno serce i jedną duszę” (4, 32). Poganie, patrząc na wzajemną miłość chrześcijan musieli wołać: „Patrzcie, jak oni się miubują!” Czy coś podobnego można powiedzieć o dniu dzisiejszym i o wzajemnej miłości między nami.

Miłość bliźniego nie jest nuda, ale wyrażamy nakazem wyraża wola Boga. Jest ona ściśle związana z miłością Boga. Jeśli by to powiedział, że miłuje Boga, a nienawidził brata swego, kłamać jest. Popatrzmy na nasze życie, ile wśród nas jest nienawiści. Wszyscy jesteśmy dzie-

mi jednego Ojca, mamy wspólną ojczyznę — niebo, do którego wszyscy dążymy. Czy może więc być między nami nienawiść? Patrzcie na nasze codzienne życie możemy śmiało twierdzić, że jesteśmy porsci od niewierzących. Ile jest u nas rozpusty, pijaństwa, narkomanii, małżeństw rozbitych, a ile nienawiści. Jeśli naprawdę wierzymy w Boga, to musimy się nawrócić i prosić Boga o przebaczenie naszych grzechów. Wszyscy musimy być odpowiedzialni jeden za drugiego, wszyscy żyć wspólnymi przykazaniami miłości:

- Szanuj każdego człowieka. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka — twójgo brata.
- Myśl dobrze o wszystkich, nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego.
- Mów zawsze życzliwie o drugich, nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyznaczoną słowem. Nie czynj rozdziwku między ludźmi, jednocz sercem i słowem.
- Rozmawiaj z każdym językiem miłości, nie podnosz gło-

su. Nie przeklinaj, nie rób pokroci, nie wyśmiaj, nie wyśmiaj i okazuj dobroć.

— Przebacжай wszystkie grzeski. Nie chowaj w sercu złości. Zawsze pierwszy wyśmiaj się do zgody.

— Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyń dobre uczynki, jakbyś pragnął, aby tylko nienawiono. Nie myśl o tym, że jest ktoś winen, ale myśl, że jesteś winen innym.

— Czynnie wspieraj w potrzebie. Chętnie śpiesz z pomocą, radą, pociechą, z dobrym słowem. Pracuj rzetelnie, bo to jest coś wien, ale myśl, że jesteś winen innym.

— Czynnie wspieraj w potrzebie. Chętnie śpiesz z pomocą, radą, pociechą, z dobrym słowem. Pracuj rzetelnie, bo to jest coś wien, ale myśl, że jesteś winen innym.

— Czynnie wspieraj w potrzebie. Chętnie śpiesz z pomocą, radą, pociechą, z dobrym słowem. Pracuj rzetelnie, bo to jest coś wien, ale myśl, że jesteś winen innym.

— Czynnie wspieraj w potrzebie. Chętnie śpiesz z pomocą, radą, pociechą, z dobrym słowem. Pracuj rzetelnie, bo to jest coś wien, ale myśl, że jesteś winen innym.









# LIETUVOS AIDAS

● O sytuacji w parlamencie — wywiad z deputowanym RN, członkiem rady Sejmu Sajudisa Algimantasem Sejunasem „Królu, wszak jesteś nagie!” — 8 maja.

„Przygotowany przez pana projekt zmiany regulaminu, w myśl którego przewodniczącego RN można byłoby odwołać nie zwykłą większością głosów, lecz po przegłosowaniu 2/3 deputowanych, nie został przyjęty. Dlaczego pan proponuje takie zmiany i jak ocenia ich odrzucenie?”

„Po kilkuletniej pracy w Parlamencie widąc, jak obniżają się królowie, odśladają się cele deputowanych, ich istota, wydatniają się motywy ich postępowania, zmieniają się i kształtują ich poglądy polityczne, powstają koalicje, ugrupowania — trwa walka o władzę. Poszczególne ugrupowania uważają, iż potrafiłyby lepiej kierować Litwą. Ostrejsze stają się wypady przeciwko przewodniczącemu, czasami przekraczając granice przyzwoitości... A na ziemi oczyszczonej nadal jest wojsko okupacyjne i istnieje zagrożenie dla Wolności. Cóż, historia zna podobne przypadki, zna nierzadko zdrad i podłości. Skoro Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie, trzeba mieć się na baczności... A niebezpieczeństwa należałoby uniknąć. Mając na względzie nadzwyczaj różnorodną, niestabilną i jednak wielką, składającą się z frakcji Postępu Narodowego, Centrum, Liberatów i popierających je podczas głosowania DPP Litwy oraz Frakcji Polskiej, sytuację przewidzieć jest trudno. Możliwe są różne, pospieszne i nieprzemysłane decyzje Parlamentu — w ciągu kilku dni możemy zamienić przewodniczącą Rady Najwyższej — to oznaczałoby pewny zwrot zwracany w polityce wewnętrznej, jak i międzynarodowej.

W rzeczywistości ta większość 2/3 głosów mogłaby ochronić Parlament tylko przed pospieszными, nierozważnymi krokami. Przecież przewidziano zmianę nie konstytucji, lecz tylko regulaminu. Sam regulamin zmienia się zwykłą większością głosów, a na jego zmianę potrzeba byłoby paru tygodni. Większość Parlamentu zawsze mogłaby zmienić regulamin, a później mogłaby, gdyby chciała, odwołać przewodniczącą. Lecz w ciągu tych kilku tygodni ludzie przynajmniej zorientowaliby się, co zamierza się zrobić... Wygląda na to, że większość Parlamentu boi się jawności...

Najciekawsze, że te siły (powyżej ich wymienieni deputowani, którzy głosowali przeciwko — uw. „K.W.”) obawiają się nie instytucji prezydenta — z projektu konstytucji nikt nie proponuje wykreślić — lecz dążą do odwołania konkretnego działacza politycznego, obecnie najrealniejszego pretendenta do stanowiska prezydenta. Przecież wciąż słyszymy: skoro prezydent — to i dyktator. Lecz z jakiegoś powodu na stanowisko tegoż „dyktatora” chętnie kandydowałby różni tajn i jawni pretendenci. Wśród nich także A. Brazauskas...”

● W związku z notatką zamieszczoną w tej gazecie z 6 maja o pomocy prasie, w której się mówi, że Rada Funduszu Pomocy Prasie Niepodległej postanowiła nie wspierać szeregu gazet, w tej liczbie „Kuriera Wileńskiego”, chcemy uspokoić naszych czytelników: redakcja nasza nigdy nie zwracała się do tej organizacji o wsparcie.

# TIESA

● W numerze z 6 maja zwracamy uwagę na dwie publikacje. Jedną z nich wywiad z deputowanym E. Klumbysem, jedynym spośród tych, który w imiennym głosowaniu w Parlamencie przegłosował przeciwko referendum w sprawie wycofania wojsk sowieckich w tym roku. Dlaczego?

„Z reguły byłem przeciwko temu referendum, bo jest niepotrzebne i niekorzystne dla ludzi. Każdy mieszkaniec Litwy jest za tym, aby armii sowieckiej na Litwie nie było. Zgłosił taką kwestię na referendum — to znaczy wątpię w opinię ludzi, rzekomo mogą się znaleźć i tacy, którzy mogą nie chcieć wycofania armii. (...)

— Zadani panu od dawna nurtujące pytania. Dlaczego pan uciekł z Ministerstwa Spraw Zagranicznych? — Przede wszystkim do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ani przybyłem, ani stamtąd uciekłem. Zastępca mianowano mnie w pierwszym dniu puczu, 19 sier-

pnia. Premier zdecydował w ten sposób bez uzgodnienia ze mną. Premierowi prawdopodobnie się wydawało, że tak trzeba i tak zrobił. Pracowałem więc. Rezygnację złożyłem 15 stycznia. Pan A. Saudargas podpisał deklarację litewsko-polską, z którą się nie zgadzałem. Zrozumiałem, że nie mogę pracować z ministrem, skoro nasze zasadnicze poglądy się różnią. Dlatego odezłem.

Do Ministerstwa Komunikacji również skierował mnie premier. Prawdopodobnie chciał, zresztą słusznie, aby w Ministerstwie Komunikacji, mającym tak wiele kontaktów z zagranicą, pracował człowiek z chociażby minimalnym doświadczeniem. (...)

— W tym tygodniu premier G. Wagnorius podał datę wyborów nowego Sejmu. A jeszcze kilka dni temu pańska frakcja oraz Liberatów i Centrum Sajudiusi złożyły wspólne oświadczenie, wzywające również do rozpoczęcia przygotowań wyborczych do Sejmu. Skomentujmy tę sytuację.

— Nikt nie wątpi, że są potrzebne nowe wybory. Nasze trzy frakcje podały realny czas wyborów: wtedy, gdy się uchwały Konstytucję, Regulamin wyborczy oraz Ustawę o wyborach Prezydenta.

Podana przez pana G. Wagnoriusa data — 5 września — to szczegół gry politycznej. Sajudiusi oraz inne prawicowe partie krzyczą, że deputowani nie reprezentują społeczeństwa. Rzeczywiście, korzystamy z większościowego systemu wyborczego. Propozycja premiera oznacza, że wybory będą się odbywały według starego trybu. Należy skorygować ustawę. Gdzie czas na przygotowania do wyborów? Wyjdzie mi się, że jest to pochopna i niepoważna propozycja premiera. Wybory można przewidywać na wiosnę przyszłego roku. Byłoby to okres najbardziej realny.”

● „Psychologiczny atak nie udał się” — informuje Wyrantas Guiga:

„Radio litewskie mówiło dużo, ale nie mówiło wszystkiego. We środę rano poinformowano, że po posiedzeniu porannym niektórzy deputowani udają się na spotkanie z wyborcami. Np. monsignore A. Swarinskas, Z. Szliczyte i prawdopodobnie L. Milczus spotkają się z mieszkańkami rejonu zarasajskiego, odwiedzą Salakas i in. Na zaproszenie Sajudiusi. Radio, oczywiście, przemilczało, że klub dyskusyjny DPP Litwy w rejonie utęskim zaprasza mieszkańców miasta na spotkanie z wicestarostą Rady Najwyższej Litwy Czesławem Jurzsenasem. Zaprasza nie Sajudiusi — i tym zostało wszystko powiedziane.

Sajudysji Uteny starannie przygotowali się do tego spotkania. Przyszli do sali placówki usługowej pół godziny wcześniej, a ci już stali z plakatami. Kilkudziesięciu starszych mężczyzn i kobiet, a niektórzy byli już podumorzni. Razem z nimi była energiczna okulista z Uteny E. Fedarawiczene. Wpadła mi w ucho rozmowa dwóch „aktywistek”. „Komunistki przyszły z kwiatami!” — zdziwiła się jedna. „My im pokazemy kwiaty!” — powiedziała druga, która widocznie nie lubi kwiatów.

Cz. Jurzsenas wytrzymał i zwyciężył. Przez blisko dwie godziny słuchał przykrych rzeczy, prostackiego politykowania, żartawał, wyjaśniał, polemizował, korzystał z każdej chwili wytchnienia oponentów kierujących się nie własnym rozsądkiem i w ogóle nie kierujących się nim. Ludzi na sali zabrało się sporo i sajudyści, aczkolwiek zmobilizowani co do jednego, nie spotkali się z aprobatą większości sali. Odwrótnie, niewiele brakowało, aby ten i ów zwyczajnie został wyrzucony z sali. Wreszcie sama liderka miejscowych sajudyistów wstała i palnęła takie głupstwo, że wrócić we w tym hałaśliwym obziedo dano znak do wyjścia.

Następnie jeszcze kilka godzin Cz. Jurzsenas rozmawiał z mieszkańcami Uteny: o sytuacji politycznej i gospodarczej Litwy, o stosunkach między Parlamentem i Rządem, Rządem i Bankiem, o podziale sił politycznych i ich miejscu w Parlamencie oraz ich więzi z narodem, o polityce litewskich i in. Oczywiście, wielu ludzi interesowały bliższe się referenda.

„Nikt nie zaprzecza, że Litwie potrzebny jest prezydent. DPP Litwy w opracowanym przez się projekcie Konstytucji jako pierwsza przewidziała te instytucje. Chodzi jednak o to, że bez nowej Konstytucji nie można wybierać prezydenta” — powiedział Cz. Jurzsenas. Na pytania, jak należy się zachować podczas przyszłych referendów, jak głosować, deputowany powiedział otwarcie: 23 maja głosować „przeciw”, 14 czerwca — „za”.

# RESUBLIKA

● wraca w śródomytnym numerze do tragicznego zajścia, które miało miejsce w noc Sylwestrową 1991 r. w rezeszajskim gmieinie, w którego wyniku zginął Dżugas Ozolasa. „Trzy przeciwstawne ekspertyzy” — to tytuł publikacji A. Gutwirczusa. — 17 kwietnia sądził śledczy Prokuratury Generalnej Litwy G. Katilius skończył

badanie sprawy zabójstwa Dżugas Ozolasa, które miało miejsce 1 stycznia 1991 r. W maju br. tę sprawę już powtórnice musiał badać Sąd Najwyższy. Po raz pierwszy sprawę zakończono 15 maja roku ubiegłego, jednak 20 czerwca Sąd Najwyższy zwrócił ją w celu uzupełnienia dochodzenia. Kolegium spraw karnych Sądu Najwyższego wydało orzeczenie dotyczące błędów, których się dopuścili śledczy, śledczy prokuratury. Po powrocie sprawy do Prokuratury Generalnej prokurator generalny R. A. Paulauskas oprotował to orzeczenie sądu, jednak przyzdydm Sądu Najwyższego protest odrzuciło.

Ekspert, który ustalił przyczynę śmierci Dż. Ozolasa konstatawał, że Dżugas zmarł od obrażeń całego ciała (nie wyróżniając poszczególnych obrażeń). Sąd Najwyższy poprosił o wyznaczenie dodatkowej ekspertyzy komisji. Za drugim razem eksperci oświadczyli: przyczyna śmierci — ochłodzenie ciała (tj. zamrażanie). Również ustalono, że Dż. Ozolasa był zatruty etanolem (tj. alkoholem). Sądzi śledczy prowadzący sprawę poprosił o wykonanie jeszcze jednej ekspertyzy, do której zabrali się najlepsi eksperci Litwy: kierownik republikańskiego biura medycznej ekspertyzy sądowej prof. A. Garmus, KAM, prof. L. Klumbys, jeszcze kilku znanych medyków sądowych. Ustalono 51 obrażeń ciała: 18 — głowy, 2 — szyi, 4 — piersi, 2 — pasa, 9 — rąk i 16 — nóg. Diagnoza przyczyny śmierci — zmarł od obrażeń mózgu. Trzy wykonane ekspertyzy są ze sobą sprzeczne. Ciekawe, jak oceni to sąd?..

# LIETUVOS rytas

● „Jedni potrafią dolary zarobić, inni — podrobić” (7 maja).

W ciągu trzech miesięcy roku bieżącego na Litwie wycofano z obiegu 50 tys. stałozysowych dolarów USA i 30 tys. marek niemieckich. Ekspert zarządu ekspertyzy kryminalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy J. Patkowskis, badający stałozysową walutę nie pamięta, by do rąk trafił mu nieprawdziwy rubel. Za to dolary, marki do laboratorium tego zarządu przysyłają w różnych ilościach Litwiny, sklepów walutowych i wydajął badania przesetęgi gospodarczych komariatów policji w znacznych sumach nielegalnie. Inflacja rubla i coraz bardziej utrwalająca się na naszym rynku waluta innych krajów zmusiła fałszery pieniędzy do zmiany orientacji. Co prawda, niedawno wydane nowe banknoty 500-rublowe zainteresowały mistrzów złota rąk. Te banknoty stałozysowano w rekordowo krótkim czasie — po upływie 3 tygodni od ich wprowadzenia do obiegu.

● Z rosyjskiego wydania tej gazety przedrukujemy artykuł wstępny pt. „Skreślić na tor prawny”.

Potrzeba było dziewięciu miesięcy, by Litwa i Rosja nareszcie wymienili dokumenty ratyfikacyjne. Dopiero po tym formalnym, lecz koniecznym akcie dyplomatycznym nabrała mocy umowa o stosunkach między państwach. Od tej chwili, po upływie ponad 50 lat obustronne stosunki Litwy i Rosji skierowały się na tor prawny.

Nie jest tajemnicą, że dawniej na Litwie w związku z tym spodziewano się wizyty samego Borysa Jelicyna. Na razie trudno powiedzieć, co manowicie się skrzyżowało prezydentowi dotrzymać słowa. W każdym razie, poziom posła dyplomacji zawsze jest sposobem do podkreślenia realnego stanu stosunków między państwami.

Rzeczą oczywistą, że nie są one idealne. Pertrakcje o wycofaniu wojska z Litwy zaprowadziły do ślepego zaułka. Moskwa na razie nie chce mówić o sprawie najważniejszej dla Wilna — konkretnych terminach ostatecznego wycofania wojsk.

Co prawda, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Rosji wymienił w Wilnie odpowiadając Rosji datę — 1997 rok. Do tego czasu, jego zdaniem, należy omówić wzajemne gwarancje bezpieczeństwa, techniczne problemy wycofania i, co najważniejsze, socjalne potrzeby przenoszących się wojskowych i ich rodzin.

Na spotkaniu z ministrem obrony kraju A. Butkewiczusem dowódcą północno-zachodniej grupy wojsk W. Mironow oświadczył, że w celu rozlokowania wojskowych wycofywanej armii w Rosji należy zbudować 9,750 mieszkań. Zauważono, że mieszkań potrzeba coraz więcej: wcześniejsze cyfry były inne — 2,700, 4000.

Według danych posiadanych przez redakcję podczas spotkania mówiono także o terminach wycofania. W. Mironow zakochywał pracowników ochrony kraju Litwy w oświadczać, że lata 1997-1999, jako ostateczną datę wycofania wojsk były zmierzające podczas styczniowego spotkania W. Landsbergisa i B. Jelicyna. Było to w toku ich rozmowy prywatnej, i jak po-

wiedział W. Mironow, kierownicy przyjeżdżali na rok 1997.

Poniżej wszystko to dla strony Wileńskiej opowiada w numerze z 6 maja Leonardas Valiulis.

14 kwietnia Wileńska Wyrzasz się z miasta. Prawnica skierowała pięciu elektorów z zadaniem o porządek przy Balciu Spis. gdzie w tym czasie odbywał się kongres. Tam przede wszystkim udali się do piwni i wypili, jak później okazało się, po czterech kufle, „na nos”. Po wypiciu wazyli, że widów na koncercie było, nikt nie krzywdzi i w ogóle nie ma tu nic do roboty. Udali się do kawiarni basenu piwackiego „Widnia”. Lecz tam nie spodobała się im atmosfera. O 9 wieczorem byli już w hotelu „Lietuva” i wstąpili do restauracji „Turistas”. Nie spodobał się tam im widok z Polski. Przypieczyli się co innego i on był nie całkiem trzeźwy. Wracając się panami sytuacji policjanci szukali kieszonki Polaka, lecz później ustalono, że w spokoju i ponzi dalej wzięła się w centrum miasta w restauracji „Akimirka”. Tam dzielni policjanci w buferce wermut i ruszyli do restauracji „Wilnius” do znajomego barmana, by bez skrepowania wypić.

Po drodze zobawieni stróża porządku zatrzymali pierwszego napotkanego przechodnia. Zagroziłi człowiekowi, że w samochodzie szubowy i przynajmniej żądał okazania dokumentów. Ten oczywiście wiedział, że nie ma zwyczajno nomenklatury dokumentów. Za tę „beznaczelność” otrzymał potężny cios pięścią. Po tym policjant wzięł spenotrował kieszonkę obalonego i brał okno tu rubli. Poszkodowanemu zwoło odejść. Poszedł w stronę Placu Kiskiego, a policjanci — do restauracji „Wilnius”, gdzie w kuchni wypili kopana w „Akimircie” wermut.

Były jeszcze podobne „zabawy” w restauracji „Palanga”, aż nadjechał patrol policyjny samochod policyjny.

„A teraz — o najważniejszym. Rankiem przy ulicy Wasario 16-osios w bramie przed domem nr 2 znalezione zwłoki B. Stanisława Ragunowicza. To ten sam człowiek, któremu wieczorem na alei plajki zadał cios pięścią w brzuch”.

● W tym samym numerze — publikacja „Co można Jowiszowi?”. W jej treści z sejfów ledo dowodzą: „Przydatność mieszkania jednopokojowe w centrum naszego funduszu pracowniczym przy Zarządzie Przewodniczącemu Rady Najwyższej Balcinkiewiczzie (od siebie skromnie) jest jej za darmo „hotelu” dla deputowanych w Fabioniszach, gdzie jest tylko jeden pokój w mieszkaniu trzyklojowym i J. Mackowiczienė (znowu o sobie dodam, że to nie jest bezczelność, a mieszka z synem przy ul. Zyglio 10). Pod tym dokumentem stoją dwa podpisy: „samego” G. Wagnoriusa i starszego pomocnika Przewodniczącemu RN E. G. Oba, objawiającej domem i rozmawiając jak trudną i niebezpieczną jest pracę otwieraniem kopert.

Namiastem W. Aranaszkas został ogany z jowiszowych łapek przez prezydium Rady Najwyższej. A prezydent, wnie: zjawiał się on na korystających wyższej władzy na rekomendację naszego Z. Waiszwity i z aprobaty W. Czesławo, po czym niezwłocznie zaczął obieranie wszystkich „aparaturowców”, z najwyżej szymi włącznie. To był specjalizacja w cjalistach. Wysoko ceniono go w naszym departamencie bezpieczeństwa najbardziej tajnych odpowiedników wach moskiewskich. Właśnie W. Aranaszkowski Ministerstwo Obrony poleciło odbiór państwowej prokuratury „skrzynki” — zakładu „Wrota granicy kosmicznej i wojny gwiazdowej” wam nie było co. Takie są sprawy, wam nie każdemu. Rzeczą oczywistą, że sprawozdaniem pracownikowi wysłanemu Litwa pospieszyła zapewnić wysłanie mieszkanie, gabinet, samochody służbowe. Chociaż wyrażano, że ten prezydent jednak dobrze rozumiał, że ten prezydent się w spisie, pod którym stoi pomocnik naczelny, w rejon wycofania wojsk Merkysa W. Aranaszkowski przewidział wielką parcelę na budowę domów w czech Wilna. Będzie żyć i szczęśliwym i pamiętniki”.







Dyrektor generalny Departamentu Narodowości Halina Kobaekaitė i konsul RP Henryk Sławrytło rozmawiają z Janem Mincewicem.



# „Kwiaty Polskie” w Niemenczynie

Chłodny ostatni miesiąc wiosny. Rzęsisty deszcz pada tej soboty. Jednak zła pogoda nie odstraszyła wiernych wielbicieli polskiego folkloru ludowego. Prawie ze wszystkich okolic Wileńszczyzny i Wilna licznie przybyli mieszkańcy na swe tradycyjne majowe święto „Kwiaty Polskie” do Niemenczyna. Serdecznie witała publiczność konsula Ambasady RP w Wilnie Henryka Sławrytłę, dyrektora generalnego Departamentu Narodowości na Litwie Halinę Kobaekaitė, przedstawicielki z „Wspólnoty Polskiej” i „Agencji Artystycznej” Anę Przybyszewską, Franciszka Reznarskiego, etnografów muzeum w Sierpcu Grażynę i Tomasza Czerwińskiego, delegację Towarzystwa Miłośników Grodna i Wilna w Elku, deputowanych do Rady Najwyższej RL oraz innych gości.

„Na zaimprovizowanej leśnej polanie zabrzmiały pierwsze akordy święta. Prowadząca program Anna Adamowicz witała wszystkich zebranych. Zabrzmiały melodie pieśni „Piekną naszą ziemię całą”, „Boże, coś Polskę”, „Kwiaty Polskie” w wykonaniu chóru łączonego. Gorącymi okłaskami powitała publiczność dyrygenta, głównego organizatora święta, zasłużonego dla kultury niestrudzonego Jana Mincewicza. Jedną po drugiej płynęły pieśni ludowe, misterne przepielane tańce (pod kierownictwem choreografa Leonardy Klukowkiej), w wykonaniu zespołów „Zgoda”, „Zródło”, „Jutrzenka” i „Wileńsz-

czyzna”. Na słowa uznania zastępują wszyscy kierownicy 20 zespołów amatorskich z rejonu wileńskiego, którzy w niełatwych dzisiejszych warunkach pracowali nad programem święta. To przede wszystkim Janina Łabul z Niemieża, Stefania Tomaszun z Jawniun, Joanna Likso z Mościzek, Renata i Henryk Kasperowiczowie z Rudominy, Teresa Kołtan z Wojdat, Józef Bożerocki z Mickun, Hiefońim Czernis z Czarnego Boru, Wacław Mikulewicz z Bujwidz, Teresa Isielonis z Mejszagoly, Margaryta Rożko z Rudominy i Sużan oraz wielu innych. Obowiązkiem każdego z nich jest zbieranie folkloru ludowego na Wileńszczyźnie, który pozwala przetrwać kulturze przez wieki. Ileż to razy cementował ludzi i ratował nas! Obok polskiej modlitwy jest to najsilniejszy

środek utrzymania tożsamości narodowej. Więc nic dziwnego, że każdy uczestnik święta ze łzami w oczach słuchał pięknej melodii „Abba Ojciec” w wykonaniu solistów Danuty Zebrowskiej - Czyczman i Jana Deniusza.

W tym czwartym z kolei tradycyjnym święcie folkloru ludowego udział wzięli goście z Polski: zespół „Pogranicze” z Szypliszek województwa suwalskiego (kierownik Józef Murawski), cymbalista Wacław Kulakowski (urodzony pod Mejszagolą, obecnie mieszkaniec Stadem koło Elku) oraz „Kapela Wileńska” z Sulim (koło Giżycka), jak też „Wilniuki” z Mikołajek województwa suwalskiego.

Tym razem była nieco skromniejsza wystawa utworów twórców ludowych Wileńszczyzny, którzy nie mogli



Wystawa twórców ludowych.

przybyć do Niemenczyna z powodu braku transportu oraz piłnych robót polowych. Mimo to sporo trudności miał organizator wystawy Michał Treszczyński - by najlepsze wytypować te z dwudziestu uczestników wystawy.

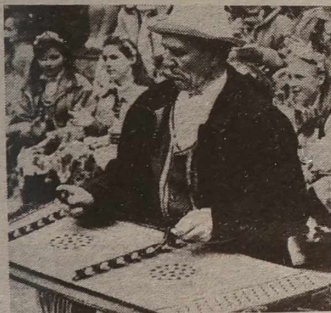
Z pewnością każdy sam z uczestników święta wyrobił swój sąd o imprezie. Pragnę zaznaczyć, że organizacja tradycyjnego święta majowego to sprawa niełatwa w dzisiejszych czasach. Należy więc podziękować wszystkim uczestnikom święta za cierpliwość i tolerancję, gorące oklaski

widzów. Program artystyczny, trzeba przyznać, mógł być nieco krótszy, na czym by zyskał.

Nie mogli się pożegnać organizatorzy święta, jak też cała widownia ze wspaniałą dyskoteką, którą na zakończenie urządził zespół estradowy „Wilniuki” (kierownik Grzegorz Jurgielewicz). Aż wreszcie usłyszeliśmy słowa „Do zobaczenia, szanowni Rodacy, na tradycyjnym festynie w następnym roku!”.

Leokadia DROZD

Fot. Walery Charin



Gra cymbalista Wacław Kulakowski.



Spiewa zespół „Pogranicze” z Suwalszczyzny.



W wirze tańca.



Zespół „Mejszagolanie”.



# Uwaga, studenci!

Studenci — posiadacze miejscowych biletów na autobusy tras podmiejskich, którzy opłacili pusty ich koszt, w dniach 13-14 maja mogą się zwrócić do kasy nr 23 Wileńskiego Dworca Autobusowego w godz. 14-17 o odbiór połowy kosztów biletu, co gwarantuje uchwała zarząda.



## EKSTRAKT Z SOSNOWYCH IGIEŁ JAKO DODATEK DO KAPIELI

Igły, gałązki i szyszki sosnowe zawiera się zimną wodą i gotuje pół godziny, następnie pod szczelnym przykryciem pozostawia się na 12 godzin. Dobry wyciąg ma kolor brązowy. Na pełną wannę bierzemy 1,5 kg, na pół — 3/4 kg, na nasiodłkę i kąpiel nóg — po 1/4 kg.

Kapiele z wyciągiem z sosnowych igieł doskonale wzmacniają nerwy i serce. Dlatego też z powodzeniem stosuje się je przy chorobach serca i systemu nerwowego, przy nerwobólach, bezsenności, paraliżu i podagrze, reumatyzmie mięśni i stawów, łuszczyce, przy niektórych chorobach skóry, narywach, zapaleniu dróg oddechowych, astmie i chorobach płuc. Kapiele z dodatkiem wyciągu pozytywnie są też dla osób wycieńczonych długotrwałą chorobą.

# Telewizja

ŚRODA, 13 MAJA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Nasz elementarz, 8.30 — Zdrożenie rodziny, 9.00 — Ojczyzna, Więści, 18.50 — Kurier ekonomii, 19.00 — Koncert, 19.20 — Robotnicze słowo, 19.50 — Nasz elementarz, 19.55 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Reforma rolna, 21.15 — Studio państwowe, 22.00 — Piłka nożna: puchar Litwy, 22.55 — Andycja rozrywkowa, 23.15 — Dzieńnik wieczorny.

LTV-2

5.00-18.35 — Program Ostankino, 18.35 — Lekcja włoskiego, 18.50 — Przegląd regionalny, 19.30 — Rozmowa we troje, 19.45 — Lekcja niemieckiego, 20.00 — Dziennik, 20.35 — Wideokanał, Podczas przerwy o 22.00 — Dziennik, 23.00-1.35 — Program Ostankino.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości poranne, 10.10 — Domowe przedszkole, 10.35 — Porozmawiamy o dzieciach, 10.55 — „Giełda pracy — giełda szans” (1), 11.00 — „Kobieta za ladą” — serial produkcyjny czechosłowackiej, 11.50 — „Giełda pracy — giełda szans” (2), 13.15-17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — „Sam i sobie” — magazyn nastolatków, 17.45 — Kino nastolatków „Ostatni elektryczny rycarz” (3) — serial prod. USA, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — „Klinika zdrowego człowieka” (o nowotworach u kobiet), 19.00 — „Bill Cosby show” — serial prod. USA, 19.30 — „Rewizja nadzwyczajna”, 20.00 — Dziesięć minut dla ministra pracy, 20.15 — Dobranoc, „Opowieści upierzonego węża”, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Reflex” — program publicystyczny, 21.25 — Finał pu-

charu UEFA w piłce nożnej: „Ajax” Amsterdam — AC Torino, 23.15 — „Aby do świtu” — serial TP, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Jeszcze wczoraj było wesele” — serial TP, 1.25 — Poezja na dobranoc.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.35 — Kreskówka, 7.45 — Dziesięć klub muzyczny, 8.30 — Film fab., 9.40 — Koncert, 10.30 — Przegląd piłkarski, 11.00 — Dziennik, 11.20 — Pod znakiem Pi, 11.50 — Program informacyjny - muzyczny, 12.20 — Pustelnia tawilna, 12.55 — Jak osiągnąć sukces? 13.10 — Notes, 13.15 — Telemix, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Działaj i zwycięż, 14.55 — Film fab., „Tyko w music-hollu”, 16.00 — Rock Meks, 17.00 — Dziennik, 17.25 — Kreskówka, 17.35 — Teatr, 92, 20.00 — Dziennik, 23.25 — Wehikuł czasu, 0.30 — Film fab., „Tyko w music-hollu”.

TV Rosji

7.00 — Więści, 7.20 — Cyrk na scenie, 7.35 — Multi-pulti, 8.05 — Język niemiecki, 8.35 — W wolnym czasie, 8.50 — Język niemiecki, 9.20 — Multi-pulti, 9.30 — Godzina dla dzieci (z lekcją niemie.), 10.30 — Retro, 11.20 — Język rosyjski, 11.50 — Film fab., „Santa Barbara”, 12.40 — Kwestia chińska, 13.00 — Więści, 15.00 — Tam-tam-żenien”, 15.15 — Otwarcie parku Euro-Disneyland w Paryżu, 16.15 — Transmester, 17.00 — TINKO, 17.15 — Biata wrona, 18.00 — Mistrzowa Rogji w piłce nożnej, 18.55 — Reklama, 19.00 — Więści, 19.20 — Co dzień święto, 19.30 — Mistrzowa Rosji w piłce nożnej, 20.15 — RTR — za rok, cwa, 20.55 — bez retuszu, 21.55 — Reklama, 22.00 — Więści, 22.20 — Na sesji RN Federacji Rosyjskiej, 22.50 — Koncert.

CZWARTEK, 14 MAJA

LTV-1

7.45 — Dzień dobry, 8.10 — Wiadomości ze świata, 8.25 — Nasz elementarz, 8.30 — Audycja rozrywkowa, 8.50 — Program kulturalny, 18.30 — Dziennik, Studio polskie, Więści, 18.50 — Program sportowy, 19.30 — Polityka, 20.00 — Dobranocka, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Wizyta prezydenta Francji A. Mitterranda na Litwie, 21.30 — Brzeg, 22.15 — Kino pana Sauliusa, Podczas przerwy o 23.15 — Dziennik wieczorny.

SPRZEDAM

Samochód „Wartburg” (kol. czerwony, 1990 f.) Ignalina, tel. (8-229) 53-669.

SPRZEDAJE SIĘ

miękkie meble produkcji lotewskiej, meblolcianki, komplety do sypialni i stolikawy. Wilno, tel. 47-86-20, 66-31-29.

Wyraży głębokiego współczucia Ojcowi Dariuszowi KANTYPOWICZOWI z powodu zgonu Mamy składają grono pedagogów Szkoły Średniej im. Wł. Syrokomli m. Wilna.

Wyraży szczerzego współczucia Edwardowi RUKOWICZOWI z powodu przedwczesnego zgonu Żony składają współpracownicy i administracja Państwowego Wileńskiego Przedsiębiorstwa Naprawy Samochodów

LTV-2

5.00-18.30 — Program Ostankino, 18.30 — Lekcja włoskiego, 18.45 — Przegląd regionalny, 19.25 — Piramida, 20.00 — Dziennik (M), 20.35 — Koncert, 21.00 — Katolicka trybuna, 21.30 — Gra TV „Tak, Nie”, 22.30 — Dziennik, 22.40 — Film fab, 24.00 — 1.15 — Program Ostankino.

WARSZAWA

10.40 — Program dnia, 10.45 — „Przyjemne z pozytywizm”, 11.00 — „Estera Egato” (2) — serial produkcyjny węgierskiej, 12.10 — „Przyjemne z pozytywizm” (2), 12.25 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 12.35 — „Dziesięć biegł”, 13.15-17.10 — Telewizja edukacyjna, 17.15 — Dla młodzieży widzów: „Kwant”, 18.15 — Telexpress, 18.35 — Magazyn katolicki, 19.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” (11) — serial produkcji polsko - angielskiej, 19.30 — „Zwierzęta Ameryki” — serial dokumentalny produkcji USA, 20.00 — Dziękuję — Jaeczek Kuroń, 20.15 — Dobranoc, 20.30 — Wiadomości, 21.05 — Z cybuch; „Detektyw z Nicei” — serial produkcji francuskiej, 22.35 — „Pegaz”, 23.05 — „Telemuz” — magazyn muzyki rozrywkowej, 23.45 — Wiadomości wieczorne, 24.00 — „Proszę pań” — felieton satyryczny Tadeusza Drozdy, 0.05 — Eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska - Bułgaria, 1.05 — Poezja na dobranoc.

Moskwa I

5.00 — Poranek, 7.35 — Kreskówka, 8.20 — Film fab., „Postój podróżników”, Odc. 3, 9.30 — P. Czajkowski, „Wspomnienie o Florencji”, 10.05 — Film dok, 11.00 — Dziennik, 11.20 — W świecie zwierząt, 12.00 — Śpiewa Maryna Kapuro, 12.25 — „Pani Jaita”, 13.10 — Notes, 13.15 — Telemix, 14.00 — Dziennik, 14.25 — Film dok, 14.45 — Film fab., „Szukajcie kobiety”, 16.00 — Kreskówka, 16.15 — Razem z mistrzami, 17.00 — Dziennik, 17.20 — „Ziemia i Woda”, 17.50 — „...do lat 16 i starszych, 23.00 — Dziennik, 23.25 — Dziewiątki, 23.55 — Film fab., „Szukajcie kobiety”.



KTO URODZIŁ SIĘ 13 MAJA

Odnaczają się duża energia wnetrzna i wiara we własne siły. Potrafią nawet przekonać do siebie młotnie duży potencjał, który wy, jednak ich wleciał w świat ko powierzchni. Te powody sukcesy prowadzą ich do wielkich. Z jednej strony powoli kształtowało opinie, z drugiej strony sam wpływem otoczenia. Co najważniejsze, są szczególnie podatni na wzorce.

# Kalendarium

\* Środa (13.V) jest 134 dniem roku 1992 r. Do końca roku jest 231 dni.  
\* Znak Zodiaku — Byk  
\* Imieniny: Serwacjusza, Bartłomieja, Ofelii, Gerwazego, Kacpra, Wacława  
\* Wschód Słońca — 5.17, zachód — 21.15. Długość dnia — 16 godz. 58 min.

# Pogoda

Litewska Służba Hydrologiczna przewiduje na 13 maja zachmurzenie zmienne, lokalne opady, wiatr północno-zachodni umiarkowany do silnego. Temperatura 11-13 stopni ciepła.  
W ciągu następnego dnia dni bez opadów, temperatury nocy 1-6, miejscami przymrozki do -2 stopni, w dzień 16 stopni ciepła.

KUPIE

złoto i ruble jubilerskie  
Zwracać się: Wilno, 46-64-30.

# Biuro wycieczkowe „Senasis Vilnius” („Stare Wilno“)

zaprasza wszystkich chętnych do podróży:

- 1. WILNO — BULGARIA — TURCJA (Stambuł, 3 dni) na 7 dni. Cena 155 dolarów USA plus 1600 rubli. Cena obejmuje: podróż do Bulgarii pociągiem, do Stambułu autokarem „Micubisi” (klimatyzacja, wideo, toaleta, bar). W Stambule zakwaterowanie w komfortowym hotelu; śniadania, wycieczka. Wyjazd z Wilna 1 i 21 czerwca.
- 2. SAMOŁOTEM DO STAMBUŁU (3 dni). Cena 198 dolarów i 3500 rubli obejmuje: podróż samolotem z Wilna i z powrotem, zakwaterowanie w Stambule w komfortowym hotelu, śniadania, wycieczki. Odlot w czwartku.
- 3. DO CHIN (Pekin, 7 dni) na 9 dni. Cena 175 dolarów USA i 39 tysięcy 700 rubli obejmuje: podróż do Moskwy pociągiem, z Moskwy samolotem bezpośrednim rejsom do Pekinu, w Pekinie tygodniowe zakwaterowanie w hotelu 3-gwiazdkowym, śniadania i kolacje. Wyjazd 21 czerwca.
- 4. STATKIEM „SZALAPIN” 11-DNIOWA PODRÓŻ ODESSA — STAMBUŁ (TURCJA) — LIMASSOL (CYPR) — PIREUS (GRECJA) — STAMBUŁ (TURCJA) — ODESSA. Cena 230 dolarów USA plus 13500 rubli. Odlot z Wilna 5 czerwca i 20 sierpnia.

Zwracać się: Wilno, ul. Basanawicziusa 15, 2 piętro, gab. 9, tel.: 65-22-38.

# KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1853 r.

Nasz adres: 2010, Wilno, al. Laiswes 66. Indeks 67218  
Cena 2 rb. (29 kop. akcya).  
W Polsce — 800 zł.  
Zam. 1972  
Nr rejestracji — 322.  
Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”.

# TELEFONY: Redaktor — 42-79-81, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-89.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-83, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodzajni i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-66, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stolecznej oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-58, felietonów i sportu — 42-99-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, fotokorespondent — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71.

# Redaktor Zbigniew BALCERWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklam — ul. Subocz 1 (od pociągu) kaja czynne od 9.00 do 17.00 w dni robocze. Tel. 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 66, 12 piętro, w godz. 10.00-18.00. Tel. 62-66-04, 62-66-03, 62-66-04.